

Sygn. akt VI ACa 1425/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SA Krzysztof Tucharz

Protokolant: Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko M. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 marca 2017 r., sygn. akt III C 643/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1425/17

UZASADNIENIE

Powód P. D. wniósł o:

- zakazanie pozwanemu M. K. wszelkich działań w postaci bezprawnych naruszeń dóbr osobistych powoda, w szczególności poprzez zakaz umieszczania i rozpowszechniania na profilach pozwanego na portalu społecznościowym (...) (m.in. (...) – producent muzyczny i realizator teledysków, (...), Producent (...) oraz M. K.) nieprawdziwych informacji o powodzie, a naruszających jego godność i dobre imię (m.in. poprzez używanie określenia oszust, złodziej, insynuacji dot. braku kompetencji powoda),

- nakazanie pozwanemu usunięcia wszystkich nieprawdziwych informacji/wpisów o powodzie, ze wszystkich profili pozwanego na portalu społecznościowym (...) (w tym m.in. (...) – producent muzyczny i realizator teledysków, (...), (...) oraz M. K.), w szczególności wskazanych w stanie faktycznym pozwu,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz Fundacji (...) kwoty 10.000 zł,

- nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia o następującej treści:

„Ja, M. K., posługujący się pseudonimem artystycznym M. S., oświadczam, że w roku 2014 i 2015 r. w sposób całkowicie bezprawny dopuściłem się naruszenia dóbr osobistych Pana P. D., posługującego się pseudonimem artystycznym C., poprzez umieszczenie i rozpowszechnianie m.in. na profilach portalu społecznościowego (...) (tj. (...)– producent muzyczny i realizator teledysków, (...) oraz M. K.) nieprawdziwych informacji o jego twórczości, życiu osobistym oraz zawodowym, m.in. poprzez określenie p. P. D. mianem oszusta i złodzieja. Za wszystkie moje naruszenia przepraszam Pana P. D.”

oraz do

- opublikowania powyższego oświadczenia na wszystkich profilach pozwanego portalu społecznościowego (...), w tym na profilu (...) – producent muzyczny i realizator teledysków, (...), (...) oraz M. K. w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku,

- opublikowania powyższego oświadczenia, pogrubioną czcionką o rozmiarze 14, w rozmiarze A4, 400 x 400 pikseli oraz utrzymywania go przez okres 14 dni na stronie głównej pozwanego znajdującego się pod adresem: (...) oraz (...) a w przypadku usunięcia bądź zmiany powyższych adresów internetowych domen pozwanego przed uprawomocnieniem wyroku, pod aktualnym w chwili wykonalności wyroku adresem internetowym pozwanego w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Powód wniósł też na podstawie art. 1049 k.p.c. o upoważnienie go do wykonania wyżej wskazanych czynności w całości na koszt pozwanego, w przypadku nie wykonania ich w terminie przez pozwanego.

Wniósł również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej według norm prawem przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zawieszenie postępowanie do czasu zakończenia postępowania toczącego się pomiędzy stronami przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt III C 68/15, a w przypadku nie uwzględnienia wniosku, o połączenie niniejszej sprawy ze sprawą o sygn. akt III C 68/15 na podstawie art. 219 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2017 r. oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami postępowania na rzecz pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił że P. D., artysta muzyki disco dance na rynku muzycznym w Polsce posługuje się pseudonimem (...). Posiada oficjalny profil na portalu społecznościowym (...) o nazwie (...), który znalazł się w kręgu zainteresowania co najmniej 75.000 użytkowników. Artysta występuje na kilkudziesięciu koncertach miesięcznie. Współpracuje z wydawnictwem (...) Sp. zo.o. W 2013 roku nawiązał współpracę z M. K., producentem muzycznym, posługującym się pseudonimem (...). Pozwany posiada na portalu społecznościowym (...) powszechnie dostępne profile o nazwach: (...) – producent muzyczny i realizator teledysków, (...), M. K.. Na profilach tych reklamowane są usługi producenta oraz informacje o rezultatach jego pracy artystycznej. Środowisko zawodowe, w którym obaj twórcy pracują, jest małe i hermetyczne.

W wyniku kilkumiesięcznej współpracy P. D. z M. K. powstały utwory: „(...)” zamieszczonych w albumie (...). M. K. wydał utwory P. D., po czym miało nastąpić uregulowanie kwestii praw autorskich do utworów z (...). P. D. zaniechał kontaktu z M. K..

Przy opublikowaniu teledysku do piosenki „(...)” zamieszczono informację, że autorem muzyki i tekstu do utworu jest P. D.. Podawał, że jest jedynym autorem udźwiękowienia utworów na płycie (...). M. K. dążył do wyjaśnienia z P. D. przyczyn pominięcia jego współautorstwa w powstaniu utworu. P. D. nie reagował na prośby M. K., uznając, że M. K. dąży do ustalenia prawa, które mu nie przysługuje.

W maju 2014 r. P. D. odbył rozmowę z E. G., narzeczoną M. K., w której mówił jej, że M. K. jest osobą, co do której nie można mieć zaufania oraz zapowiadał, że będzie musiał zapłacić 100.000 zł tytułem kary umownej.

M. K. w dniu 9.06.2014 r. opublikował na profilu (...) na portalu społecznościowym (...) wpis o treści: „ (...)”.

W dniu 7.07.2014 r. na tym samym profilu opublikował wpis o treści: „ (...)”.

W dniu 10.09.2014 r. opublikował na tym samym profilu wpis o treści: „ (...)”.

W dniu 30.01.2015 r. opublikował na profilu (...) oraz profilu M. K. dwa wpisy o tożsamej treści: „ (...)”.

W marcu 2015 roku wysłał również list do dyrektora fonografii wytwórni (...) Sp. o.o. Wytwórnia kontaktowała się z P. D., aby wyjaśnić sytuację. Prezes wytwórni ostatecznie postanowił nie wchodzić w spór z P. D..

W dniu 14.03.2015 r. opublikował na profilu M. K. wpis o treści: „ (...) .” Do wpisu został załączony link do artykułu z (...) „(...)” z programu (...).

W dniu 16.03.2015r. na tym samym profilu umieścił wpis o treści: „ (...)” Do wpisu został załączony link do portalu (...) z nagraniem „(...)”. Nagranie uzyskane bez wyraźnej zgody J. K. obejmowało rozmowę jej z M. K. o próbie wyłudzenia praw autorskich M. K. przez P. D. oraz romansie jej z P. D.. J. K. zaprzeczyła, aby miała romans z P. D.. Nie miała wiedzy, że jest nagrywana.

W dniu 2.04.2015 r. o godz. 21:50 na profilu (...) umieścił wpis o treści: „ (...)”. Do wpisu został załączony link do zdjęcia artykułu o nazwie „(...) – twórcą płyty (...) „ wraz ze zdjęciami P. D. oraz J. K..

W tym samym dniu na profilu M. K. o godz. 21:38 oraz na profilu (...) opublikował zdjęcie przedstawiające wizerunek P. D. – jego lewego profilu twarzy, z umieszczonym na białym tle dopiskiem o treści: „ (...)” W komentarzu do wpisu na profilu (...) opublikował zdjęcie obrazujące wizerunek P. D. – ubranego w strój więzienny w biało-czarne pasy, z kulą przyczepioną łańcuchem do lewej nogi oraz dłońmi złożonymi z przodu ciała.

Na profilu M. K. opublikował o godz. 21:48 opublikował wpis o treści: „ (...)”. Do wpisu załączony został link do artykułu pt. „(...)z twórcą płyty (...)” na portalu (...).

W dniu 3.04.2015 r. na profilu (...) oraz na profilu (...) producent muzyczny i realizator teledysków opublikowane zostały wpisy o treści: „ (...)”. Wraz z wpisem zostało opublikowane zdjęcie przedstawiające wizerunek P. D. – jego lewy profil twarzy, oraz zdjęcie przedstawiające M. K..

Wpis o tej samej treści, zawierający wyłącznie tekst, został umieszczony na profilu M. K. w tym samym dniu.

Publikacja została ponowiona w dniu 07.04.2015 r. na profilu (...).

Link do nagrania rozmowy A. K. z J. K. został wysłany przez M. K. do managera klubu D. L. oraz innych osób związanych z branżą muzyczną.

M. K. wydzwaniał do powoda z pogrózkami. Postępowanie karne wszczęte z zawiadomienia P. D. w tej sprawie zostało dwukrotnie umorzone.

Działania M. K. wpływały na P. D. w sposób stresogenny. P. D. skorzystał z pomocy specjalisty.

P. D. kierował przeciwko M. K. pozwy o plagiat, straszył kontrolą skarbową oraz postępowaniem sądowym o nielegalne oprogramowanie, przekazywał adres zamieszkania M. K. osobom trzecim. W branży muzycznej rozpowiadał, że M. K. jest oszustem, że kradnie utwory i aranżacje z zagranicy. W późniejszym czasie na portalu (...) pod postami pojawiały się niepochlebne komentarze o M. K..

W dniu 1.04.2015 r. P. D. wezwał M. K. do zaniechania naruszenia dóbr osobistych poprzez natychmiastowe usunięcie wszystkich wpisów oraz komentarzy dotyczących bądź odnoszących się do P. D. znajdujących się na profilu Producent

(...) na portalu społecznościowym (...) oraz usunięcie filmu zatytułowanego (...) ujawnia gangsterską politykę (...), opublikowanego w dniu 28.03.2015 r. na portalu (...), oraz do opublikowania przeprosin.

W dniu 8.04.2015 r. M. K. opublikował na profilu M. K. wpis o treści: „ (...)”. Do wpisu załączone zostało zdjęcie części pisma P. D. stanowiącego przedsądowe wezwanie do zaniechania naruszeń. Część osób ze środowiska zawodowego P. D. uwierzyła w słowa M. K., powtarzała w rozmowach jego słowa. M. K. dzwonił przed koncertami P. D. do niektórych klubów i mówił, że P. D. jest oszustem oraz przywłaszczył sobie prawa autorskie do utworów. Niektóre koncerty P. D. zostały odwołane. Spór między P. D. a M. K. przeniknął do prasy, radia oraz telewizji.

Sąd Okręgowy ustalił że przed Sądem Okręgowym w Warszawie od sygnaturą III C 68/15 toczy się sprawa z powództwa z powództwa M. K. przeciwko P. D. o ustalenie, że M. K. i P. D. są współtwórcami utworów słowno-muzycznych „(...)” umieszczonych w albumie (...) oraz, że przysługują im z tego tytułu osobiste i majątkowe prawa autorskie do ww. utworów w udziałach po 1/2, zasądzenie od P. D. na rzecz M. K. wynagrodzenia w kwocie 200.000 zł za wykorzystywanie przez P. D. majątkowych praw autorskich do utworów w zakresie udziału należącego do M. K. oraz o ochronę dóbr osobistych M. K. wynikających z współautorstwa powyższych utworów.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie jest zasadne.

Sąd zwrócił uwagę, że bezsporna między stronami była okoliczność wielokrotnego publikowania przez pozwanego wpisów na ogólnodostępnych profilach na portalu społecznościowym (...) dotyczących życia zawodowego i prywatnego powoda oraz przesłania przez pozwanego do wytwórni muzycznej, z którą powód pozostawał w stałych stosunkach gospodarczych, listu zarzucającego powodowi przywłaszczenie praw autorskich do utworów. Strony nie były w sporze co do treści tych wpisów i listu oraz tego, że w nich pozwany wypowiadał się o powodzie używając słów powszechnie uznanych za obelżywe. Pozwany nie zaprzeczył, że jest autorem wpisów, w których nazwał powoda złodziejem, oszustem, złamasem. Pozwany domagał się oddalenia powództwa wskazując, że zachowanie powoda usprawiedliwiało naruszenie jego dóbr osobistych.

Sąd wskazał, że nie były rozpatrywane ani oceniane przez niego w kontekście naruszenia dóbr osobistych inne zachowania pozwanego, o których powód zeznawał na rozprawie przed Sądem. Jeżeli bowiem uznawał, że stanowiły naruszenie jego dóbr osobistych, których również z tego tytułu powód domaga się ochrony prawnej, to dla skutecznego wprowadzenia tych twierdzeń w granice procesu powinien był zmodyfikować powództwo w odpowiednim trybie, czego nie uczynił.

Sąd Okręgowy przywołując przesłanki udzielenia ochrony w zakresie naruszenia dóbr osobistych – istnienie dobra osobistego, zagrożenie naruszeniem lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia podkreślił, że ciężar udowodnienia dwóch pierwszych przesłanek spoczywa na powodzie, natomiast bezprawność działania pozwanego jest objęta domniemaniem ustawowym, co przerzuca ciężar dowodowy na pozwanego.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód wykazał, że pozwany publikując na portalu społecznościowym (...) na ogólnodostępnych profilach (...), M. K., (...) producent muzyczny i realizator teledysków, (...) w dniach 09.06.2014r., 07.07.2014r., 10.09.2014r., 30.01.2015r., 14.03.2015r., 16.03.2015r. 02.04.2015r., 03.04.2015r., 07.04.2015r. 08.04.2015r. wpisy odnoszące się do życia zawodowego oraz prywatnego powoda naruszył jego dobra osobiste w postaci czci (dobrego imienia) oraz godności. Pozwany bowiem na tle konfliktu o prawa autorskie do utworów muzycznych przekroczył dopuszczalne granice krytyki i wypowiadał się o powodzie posługując słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, przypisywał mu przestępstwa oszustwa, przywłaszczenia autorstwa, kradzieży, mimo że postępowanie karne przeciwko powodowi nie było wszczęte, a tym bardziej powód nie został prawomocnie skazany za przestępstwo. We wpisie z dnia 30.01.2015 r. sugerował, że wszyscy opuścili powoda wobec tego, że powód miał postąpić wobec wielu osób w sposób nieuczciwy, a nawet bezprawny. Pozwany pisząc, że powód jest oszustem swoją wypowiedź dodatkowo uwypuklał posługując się wyłącznie wielkimi literami, jak to miało miejsce w wpisie z dnia 10.09.2014 r., co z jednej strony powodowało, że wpis mógł dotrzeć do większej liczby osób, a poza tym podkreślało przekonanie pozwanego o posiadaniu racji w sprawie. Pozwany naruszył godność powoda pomawiając go o romans z inną kobietą. W ocenie Sądu Okręgowego negatywnie należało ocenić również skierowanie

przez pozwanego listu do wytwórni muzycznej, z którą powód współpracuje. Działaniem tym dążył do istotnego podburzenia sytuacji zawodowej powoda poprzez doprowadzenie do zerwania z nim stosunków zawodowych. To za sprawą publikacji przedstawiono powoda jako osobę o wątpliwej moralności, przestępcę, osobę nierzetelną, działającą z naruszeniem prawa, bez poszanowania dla ochrony szeroko rozumianego interesu społecznego. Powód bowiem odniósł duży sukces zawodowy, który w oczach odbiorców dotychczas był widziany jako wynik wyłącznie jego pracy. Spowodowało to zawirowania w środowisku zawodowym powoda, gdyż słowa pozwanego przekazywane w dość hermetycznym i małym środowisku muzyki disco dance docierały do innych wykonawców, managerów i właścicieli klubów, w których powód koncertował. Powód tracił na renomie, gdy dochodziło wskutek tego do odwołania jego koncertów.

Zdaniem Sądu Okręgowego marginalne znaczenie w sprawie o ochronę dóbr osobistych miała okoliczność, czy pozwany rzeczywiście jest współtwórcą utworów muzycznych wykonywanych przez powoda, na gruncie czego między stronami zaistniał konflikt.

W ocenie sądu pierwszej instancji działanie pozwanego miało charakter bezprawny, nie zachodziły bowiem okoliczności wyłączające bezprawność. Sąd uznał jednak za zasadny podniesiony przez pozwanego zarzut nadużycia przez powoda art. 5 k.c.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w przedmiotowej sprawie żądanie powoda udzielenia ochrony prawnej należałoby uznać za zasadne, gdyby nie fakt, że powód dopuścił się naruszenia dóbr osobistych pozwanego oraz naruszył zasady współżycia społecznego. W ocenie sądu pierwszej instancji strony skonfliktowane co do praw autorskich do utworów muzycznych wykonywanych przez powoda przekroczyły granice zgodnego z prawem oraz akceptowalnego społecznie sposobu dochodzenia swoich praw. Powód swoją nieugiętą i obojętną postawą wywołał u pozwanego poczucie ogromnej krzywdy wynikającej z przekonania o zignorowaniu jego twórczości artystycznej stanowiącej wkład do osiągnięcia przez powoda ogromnego sukcesu zawodowego. Sąd podkreślił, że faktem powszechnie znanym jest, że powód odniósł wielką karierę na rynku disco dance w Polsce w przeciągu ostatnich kilku lat. Wobec żądań pozwanego o uznanie jego współautorstwa powód nawiązał kontakt z konkubiną pozwanego, nieświadomą jeszcze sporu między stronami, u której powód dążył do podburzenia zaufania do pozwanego i poczucia destabilizacji finansowej. Niewątpliwie pozwany w odwecie zaczął publikować na ogólnodostępnym portalu społecznościowym, na wielu profilach informacje stanowiące nie tylko przytyki skierowane do powoda, ale również zawierające obraźliwe epitety oraz pomówienia o przestępczy sposób prowadzenia przez powoda działalności zawodowej. Sugerował publiczne romans powoda z jedną z tancerek J. K. oraz wspólne z nią dążenie do naruszenia dóbr prawnych innych osób. Wysłał również list do wytwórni muzycznej, z którą powód współpracował, na skutek którego została uwikłana w konflikt między stronami. Powód jednak również rozpowiadał w branży muzycznej informacje o tym, że M. K. jest oszustem, że przywłaszcza sobie autorstwo utworów oraz aranżacji od wykonawców zagranicznych. W obydwu tych przypadkach w internecie oraz w branży muzycznej o stronach postępowania pojawiały się niepocholebne opinie, komentarze – społeczeństwo nie przyjmowało zdecydowanie strony któregoś z nich. Strony na konflikcie straciły w sferze zawodowej – odwoływano koncerty powoda, pozwany zaś nie mógł nawiązać współpracy z osobami w branży muzycznej. Obydwie strony kierowały do siebie pogrożki, przy czym powód straszył kontrolą skarbową, postępowaniem karnym w sprawie o nielegalne oprogramowanie komputerowe. Złożył zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa przez pozwanego, przy czym wszczęte postępowanie karne zostało dwukrotnie umorzone. Zupełnie nieproporcjonalnym do stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda było przekazywanie przez niego adresu zamieszkania pozwanego i jego konkubiny osobom trzecim. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że stopień naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego oraz okoliczności tego naruszenia nie był większy od stopnia naruszenia dóbr osobistych pozwanego przez powoda. Działanie powoda nie mieściło się w ramach prawnie dopuszczalnych, naganność tego zachowania nie była niewielka w porównaniu do działań wymierzonych przez pozwanego przeciwko niemu. Sąd uznał, że zachowanie pozwanego zgłaszającego zarzut nadużycia prawa było reakcją na zachowanie powoda, który domaga się ochrony prawnej. Naruszenie przez powoda zasad współżycia społecznego, ze względu na pogrożki, pomówienia, przekazywanie adresu zamieszkania pozwanego osobom nieuprawnionym, a więc działania, które odbiły się surowszą reakcją branży muzycznej wobec pozwanego, miało charakter istotny. Taka konstatacja musiała

prować do uwzględnienia postawionego przez pozwanego zarzutu nadużycia prawa, mimo że strona pozwana sama dopuściła się bezprawnego działania.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego – niespójnych i nie znajdujących potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zeznań świadka E. G. i ustalenie na ich podstawie, że powód dopuścił się naruszenia dóbr osobistych pozwanego oraz poprzez niewszzechstronną i dowolną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań strony P. D., który konsekwentnie zaprzeczał twierdzeniom pozwanego o rzekomym naruszeniu przez powoda jego dóbr osobistych.

Powód sformułował wobec sądu pierwszej instancji zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych polegający na bezzasadnym i sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęciu, że powód naruszył dobra osobiste pozwanego oraz, że swoim zachowaniem naruszył zasady współżycia społecznego, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego winna prowadzić do zgoła odmiennych wniosków.

Ponadto powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 5 k.c. poprzez bezpodstawne jego zastosowanie bowiem z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, by doszło do wzajemności naruszeń dóbr osobistych, a wnioski swoje sąd oparł na zeznaniach świadka – konkubiny pozwanego zainteresowanej w korzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciu sprawy, a ponadto poprzez przyjęcie, że rzekoma wzajemność naruszenia dóbr osobistych pozbawia powoda prawa do ochrony naruszonego dobra osobistego przez bezprawne zachowanie się pozwanego.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości roszczeń powoda.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się skuteczna i skutkująca uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W istocie rzeczy jeden z podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego – art. 5 k.c. polegająca na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że zaistnienie wzajemności naruszeń między stronami postępowania pozbawia powoda prawa obrony przed bezprawnym naruszeniem przez pozwanego jego dóbr osobistych.

Stosownie do art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był spreczny z zasadami współżycia społecznego (zasada czystych rąk). Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany naruszył swoim zachowaniem dobra osobiste powoda, a nadto, że działanie pozwanego miało charakter bezprawny, natomiast pozwany nie zaoferował materiału dowodowego wskazującego na zaistnienie przesłanek wyłączających bezprawność.

W tym kontekście należy wskazać, że w judykaturze i doktrynie prezentowane jest utrwalone już stanowisko, zgodnie z którym pogląd, że zarzut „czystych rąk” nie powinien prowadzić do całkowitego pozbawienia ochrony tego, kto sam dotknięty naruszeniem dóbr, również naruszył dobra osobiste adwersarza, jednakże dotyczy to żądania o zaniechanie działania naruszającego dobro osobiste. Natomiast przepis art. 5 k.c. może uzasadniać ograniczenie sankcji, które mogą być stosowane na podstawie art. 24 k.c., a których sam ustawodawca z góry nie określa w sposób wyczerpujący, pozostawiając ich konkretyzację sądowi stosownie do rodzaju dobra osobistego, które zostało naruszone, i sposobu jego naruszenia oraz do wyłączenia roszczenia o zadośćuczynienie. Pogląd ten prezentowany był zarówno w starszym

orzecznictwie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1970 r., II CR 103/70) jak i w prezentowany jest obecnie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 sierpnia 2014 r., I ACa 231/14).

Innymi słowy w razie wzajemnych naruszeń dóbr osobistych nie znoszą się wzajemnie przysługujące stronom roszczenia o zakazanie tych naruszeń (art. 24 k.c.). Nie jest też uzasadnione takie stosowanie w tym wypadku art. 5 k.c., w wyniku którego powództwo z art. 24 k.c. podlegałoby oddaleniu z tym tylko uzasadnieniem, że powód dotknięty naruszeniem dóbr osobistych nadużywa swego prawa.

Gdy strona wykazała zasadność żądania zaniechania działania naruszającego dobro osobiste, oddalenie powództwa ze względu na wzajemność naruszeń tego samego rodzaju dobra osobistego - z powołaniem się na art. 5 k.c. - oznaczałoby w istocie rzeczy odmowę ochrony przed groźącym naruszeniem, co mogłoby w wielu wypadkach zachęcać stronę przeciwną do dalszych naruszeń.

Sąd Okręgowy powołując się na wzajemność naruszeń dóbr osobistych przez strony niniejszego postępowania i oddalając na tej podstawie powództwo w całości przyjął przesłankę z art. 5 k.c. jako jedną z okoliczności wyłączających bezprawność naruszającego dobra osobiste, co nie znajduje jakichkolwiek podstaw prawnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie doszło do nierozpoznania istoty sprawy, które według zapatrywań prezentowanych w piśmiennictwie polega na pominięciu przez sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia, tj. przesłanek stanowiących o jego istnieniu. Wyrok oddalający powództwo dotknięty jest takim uchybieniem w razie błędnego stwierdzenia pozytywnej albo istnienia negatywnej przesłanki jurysdykcyjnej. Według orzecznictwa pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Zachodzi ono wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy (wyrok SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00). Zbieżna z tymi poglądami jest również teza wyroku z dnia 12 września 2002 r. (I CKN 486/00), że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie.

Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć **nierozstrzygnięcie żądań stron**, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu.

Powód wystąpił do sądu o udzielenie mu ochrony z tytułu naruszonych dóbr osobistych formułując sześć roszczeń o charakterze majątkowym i niemajątkowym.

Sąd Okręgowy nie dokonał oceny tych żądań wychodząc z błędnego założenia, że wzajemność naruszeń dóbr osobistych między stronami procesu pozbawia ochronę powoda, podczas, gdy może ewentualnie doprowadzić do udzielenia mu ochrony w mniejszym zakresie aniżeli żądał. Niemniej jednak określenie zakresu tej ochrony winno zostać ocenione przez sąd na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

Sąd odwoławczy rozpoznający środek zaskarżenia od orzeczenia sądu pierwszej instancji jest sądem merytorycznym. Rozpoznaje bowiem sprawę w granicach zakreślonych apelacją. Nie może zatem budzić wątpliwości, że sąd apelacyjny przy zaistnieniu przesłanki nierozpoznania istoty sprawy i zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c. nie ma obowiązku uchylania zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy poglądu, że naruszający dobra osobiste nie ponosi odpowiedzialności za skutki naruszenia, jeżeli sam jest pokrzywdzony działaniem drugiej strony naruszającym jego dobra osobiste, a co za tym idzie całkowity brak dokonania oceny zasadności zgłoszonych przez powoda roszczeń w kontekście ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego powoduje niemożliwość wydania przez sąd odwoławczy wyroku reformatoryjnego, stanowiłoby to bowiem w istocie rzeczy pozbawienie stron zagwarantowanej w art. 78 Konstytucji RP zasady dwuinstancyjności postępowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c.